

Aktualności

04
Stycznia

Źródło: archiwum

SPRAWY NAUKI

Opublikowano: 2024-01-04

Zwykły inżynier do humanistów

Jakkolwiek Narodowe Centrum Nauki ma swoje słabości, nie tylko wynikające z niedostatecznego finansowania, utworzenie nowej agencji niewiele tu pomoże. Spowodowałoby natomiast znaczne zmniejszenie finansowania badań stricte naukowych kosztem różnorodnych działań mających z nauką niewiele wspólnego – uważa prof. Andrzej Jajszczyk, komentując pomysł utworzenia Narodowego Centrum Humanistyki.

Pojawienie się **Deklaracji Łódzkiej** i komentarzy do jej treści na portalu „Forum Akademickiego” skłoniło mnie do napisania kilku uwag. Szczególnie zaniepokoiły mnie sugestie osób komentujących tekst Deklaracji, sprowadzające się do tego, że państwo powinno zmniejszyć finansowanie badań w dyscyplinach humanistycznych określanych jako nieprzydatne. Pojawiły się także postulaty, że głównym celem uniwersytetów powinno być kształcenie specjalistów potrzebnych gospodarce, a one same muszą być centrami innowacyjności realizującymi wielkie projekty wspierające potrzeby kraju.

Jak już pisałem przed laty w tekście „Humanistyczne dotknięcie Narodowego Centrum Nauki”:

(...) te utylitarne argumenty całkowicie wypaczają właściwą rolę uniwersytetu, który był i nadal powinien być miejscem poszukiwania prawdy i zgłębiania wiedzy oraz kształtowania młodych ludzi w duchu rozumienia złożoności świata, a także środowiskiem, z którego niezależni naukowcy służą społeczeństwu przez dzielenie się swą wiedzą i doświadczeniem. Kim byśmy byli jako ludzie bez humanistyki i bez możliwości obcowania ze sztuką? Chyba zbyt rzadko zadajemy sobie pytanie o sens naszego, krótkiego przecież życia i o to, co jest w nim naprawdę ważne. Myślę, że to wspaniale, że są wśród nas ludzie znający nieprzydatne wydawałoby się języki, zgłębiający odległe, a nawet wymarłe kultury, próbujący zrozumieć sens powstałych setki czy tysiące lat temu tekstów czy ilustracji. To podobnie fascynujące i równie „bezużyteczne”, jak poszukiwanie bozonu Higgsa czy odległych galaktyk, chociaż trzeba przyznać – nieporównanie tańsze.

Nie oznacza to oczywiście tego, że powinniśmy finansować wszystkie pomysły naukowców, w tym z obszaru humanistyki. Pieniądze podatników powinniśmy kierować na badania ambitne, wartościowe i interesujące. To właśnie jest rolą agencji grantowych.

Powyższe uwagi napisałem w kontekście badań Joanny Bocheńskiej i jej zespołu dotyczących historii i teraźniejszości Kurdystanu, szczególnie w ich aspektach kulturowych. Stwierdziłem tam, że:

(...) badania tego typu mają też silne aspekty praktyczne. Pozwalają zrozumieć skomplikowane procesy zachodzące na Bliskim Wschodzie, oddziałujące również na nasz kraj, co może być przydatne naszej gospodarce i dyplomacji. Ułatwiają zrozumienie i współżycie z kurdyjskimi uchodźcami, których znacząca liczba mieszka w Polsce i innych krajach europejskich, a przede wszystkim czynią nas samych mądrzejszymi i pozwalają nam widzieć nasz kraj z szerszej, globalnej perspektywy. No i, rzecz jasna, prowadzone badania pozwalają na właściwe tradycji uniwersyteckiej kształcenie studentów.

Wspomniane przesłanki były i są ważnym drogowskazem dla Narodowego Centrum Nauki, które od kilkunastu lat finansuje badania naukowe w trzech dużych obszarach: nauk humanistycznych i społecznych, nauk ścisłych i technicznych oraz nauk o życiu, oczywiście w miarę swoich możliwości budżetowych. Nie traktuje też żadnego z tych obszarów po macoszemu, czego gwarancją jest to, że w skład Rady NCN wchodzi reprezentanci wszystkich trzech domen, a gremium to ustala reguły oceny wniosków dopasowane do specyfiki dyscyplin. Co więcej, wnioski konkursowe są oceniane przez ekspertów z danego obszaru, czyli wnioski z obszaru nauk humanistycznych oceniają reprezentanci humanistyki.

Dziwi więc zawarty we wspomnianej Deklaracji postulat powołania oddzielnej agencji finansującej badania w obszarze humanistyki. Jakkolwiek NCN ma swoje słabości, nie tylko wynikające z niedostatecznego finansowania, o czym pisałem już na łamach FA („ERC i NCN – podobne, ale nie identyczne”, „NCN – to już pięć lat!”), utworzenie nowej agencji niewiele tu pomoże. Obawiam się, że postulat wydzielenia nauk humanistycznych z NCN, to próba obniżenia wysokich standardów przyjętych przez istniejącą agencję, podobnych do stosowanych w krajach z najlepiej funkcjonującą nauką. Standardy te obejmują m.in. korzystanie z międzynarodowych ekspertów oceniających wnioski grantowe, a także wymaganie świeżości i nowatorstwa pomysłów badawczych. Warto też przypomnieć, że misją NCN jest finansowanie badań naukowych, a nie na przykład publicystyki czy kształcenia. Działalność dokumentacyjną, słownikową czy edytorską finansuje w naszym kraju, powołany specjalnie w tym celu Narodowy Program Rozwoju Humanistyki.

Obawiam się, że wydzielenie humanistyki z NCN i utworzenie agencji, jak napisano w Deklaracji, „przeznaczonej do transparentnego przyznawania grantów naukowych/edukacyjnych oraz dotacji celowych zarówno dla indywidualnych badaczek/badaczy i edukatorek/edukatorów, jak i instytucji podejmujących krytyczną refleksję nad polskim i światowym dziedzictwem kulturowym” spowodowałoby znaczne zmniejszenie finansowania badań *stricte* naukowych na rzecz różnorodnych działań mających z nauką niewiele wspólnego, o ile budżet nowej agencji nie byłby nadzwyczajnie duży, co wydaje się dziś skrajnie nieprawdopodobne. Tak szeroki zakres działań byłby zapewne także pretekstem do usunięcia wymagania, by wnioski grantowe były pisane w języku angielskim, co umożliwia poddanie ich ocenie badaczy z innych krajów, zwiększając nienależność ocen od wewnątrz krajowych układów oraz zapobiegając odcinaniu się od głównych nurtów nauki światowej.

Jeżeli chodzi o zagadnienia językowe, to części krajowych badaczy z obszaru humanistyki przeszkadza w ocenie dorobku promowanie przez wielu ekspertów NCN publikacji napisanych w międzynarodowym języku nauki, jakim jest obecnie angielski. Nikt nas nie zwolni z badania i propagowania w świecie naszej kultury, języka, literatury czy historii, chyba że wolimy, aby robili to za nas inni, nie zawsze nam przychylni. Wiara niektórych, że nasze polskie sprawy nie są interesujące dla osób spoza naszego kraju nie ma solidnych podstaw. Mogę tu podać przykład bardzo osobisty. W najnowszej książce jednego z czołowych brytyjskich historyków Christophera Clarka z Cambridge University pt. *Revolutionary Spring. Fighting for a New World 1848 – 1849* znajduje się obszerny rozdział na temat rzezi galicyjskiej. Autor, w sekcji „Acknowledgements”, napisał m.in.: „Gosia Włoszycka and Andrzej Jajszczyk guided me through the Polish sources on the Galician events of 1846...” (historyczka Gosia Włoszycka pracuje w Cambridge University). Miałem ogromną przyjemność zbierać materiały do rozdziału o tragicznych wydarzeniach w Galicji w archiwach i bibliotekach (nieocenione okazały się tu szczególnie wspomnienia bezpośrednich uczestników bądź świadków wydarzeń), a także wielokrotnie dyskutować z brytyjskim historykiem na ten temat. Ale myślę, że lepiej by było, gdyby Sir Christopher Clark mógł po prostu korzystać z publikacji polskich historyków, zamiast z pomocy zwykłego inżyniera.

Uważam, że niepokojące są też głosy naukowców z obszarów poza humanistyką, że jej usunięcie ulży Narodowemu Centrum Nauki. Takie usunięcie wiązałoby się zapewne ze zmniejszeniem budżetu agencji, ale, co ważniejsze, zubożyłoby intelektualnie Radę NCN, w której ścieranie się poglądów i wizji osób reprezentujących trzy szerokie, wspomniane wcześniej, obszary badawcze odgrywa niepoślednią rolę. Świetnie to działa w Europejskiej Radzie ds. Badań Naukowych (ERC) i nie słyszałem tam nigdy postulatów wydzielenia humanistyki do osobnej agencji.

Istotnym argumentem za pozostawieniem humanistyki w NCN jest także to, że koszty utrzymania jednej agencji są niższe niż dwóch oddzielnych. Lepiej pozostawić te dodatkowe środki do dyspozycji naukowców niż na utrzymywanie części powielanych stanowisk administracyjnych.

Andrzej Jajszczyk, pierwszy dyrektor NCN
i były wiceprzewodniczący ERC

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie puł

opublikuj

Zobacz również

03
Stycznia

BADANIA

Prof. Katarzyna Starowicz-Bubak: W nauce jest też miejsce na wątpliwości

31
Grudnia

WYBORY 2024

Kalendarz wyborów rektorskich 2024 – ARTYKUŁ AKTUALIZOWANY

04
Stycznia

SPRAWY NAUKI

Zwykły inżynier do humanistów

04
Stycznia

KONKURSY

Studenckie pomysły z obszaru GOZ poszukiwane!

04
Stycznia

BADANIA

Najdokładniejsze na świecie badania fizyków z UJ

04
Stycznia

BADANIA

Gigantyczne śmigła zamienią w ekrany akustyczne

04
Stycznia

SPRAWY NAUKI

Barier w rozwoju kariery młodych naukowców

04
Stycznia

ZYCIE AKADEMICKIE

Rekrutacja do Collegium Invisible

03
Stycznia

KONKURSY

Najlepsze prace wykorzystujące metody analizy danych

03
Stycznia

BADANIA

Nowe spojrzenie na produkty uboczne przetwarzania warzyw

03
Stycznia

BADANIA

Radar współtworzony przez naukowców WAT trafi na wyposażenie wojska

[zobacz więcej >](#)

Partnerzy



Projekt „Portal forumakademickie.pl”, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.



Kontakt Dla autorów Promocja Wydawca Forum akademickie Regulamin e-prenumeraty Polityka prywatności